

## Szeptany erotyk

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Kiedy milknie gwar  
Gdy zamiera szum  
blednie łuna miast  
Kroków głuchy stuk  
Tonie w ulic mgle  
Topi w kroplach dżdżu  
Szelest liści drzew  
Rozumienie słów  
Akordeon gdzieś  
Padł, w pół taktu zdechł  
I rozjarzył cień  
Pijaniutki śmiech  
Wielki buldog bram  
Groźny nocy stróż  
Kłapnął tylko raz  
Zamknął pysk na klucz  
Żadna siła drzwi  
Nie otworzy już  
Ciemność sypie mak  
Heroinę snu

A ty szeptem, ty oddechem  
Ty dotykiem, niemym grzechem  
Rozpaleniem do białości  
Ciała drzeniem aż do kości  
Ty pulsujesz we mnie cicho  
Afrykańską erotyką  
Gdy dwa serca oszalałe  
Tańczą swój godowy taniec

Nie wywołuj dnia, nie zapalaj świec  
Nie potrącaj gwiazd, przecież dobrze jest  
Pomilczymy tak, jak niemowy dwie  
Które ruchem warg mówią kocham cię  
Więc nie próbuj słów, one są jak wiatr  
Który wieje tu, a za chwilę tam  
A głos jest jak miecz, damasceńska stal

## Szeptany erotyk

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Co rozcina sieć, delikatny szal  
Gdy chcesz użyć słów, Jeśli odejść chcesz  
Otwórz drzwi, weź klucz, to nie płacz, to deszcz

[POBIERZ PLAYBACK](#)